

**Protokół nr 10/18  
z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu  
z dnia 30 stycznia 2018 roku**

Na 14 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 13 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczył:

1. Radny Łukasz Kacprowski

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji. Na wstępie Przewodnicząca obrad powitała zebranych, po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad i zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad jako punktu 3. „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzniesienia w Łomży pomnika Księcia Mazowieckiego Janusza I Starszego – druk nr 781,781A”. Więcej uwag do porządku obrad Komisja nie zgłosiła i w wyniku głosowania 12 głosami za przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły I stopnia i włączeniu jej do Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży – **druk nr 780,780A.**
2. Informacja Prezydenta Miasta Łomża o przygotowaniu wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie ferii zimowych – **druk nr 774**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzniesienia w Łomży pomnika Księcia Mazowieckiego Janusza I Starszego – **druk nr 781,781A**
4. Sprawy różne i wolne wnioski.

**Ad. 1**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły I stopnia i włączeniu jej do Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży – druk nr 780,780A.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji poprosiła o przedstawienie wniosku Panią Bogumiłą Olbryś - Dyrektor Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7

Pani Bogumiła Olbryś – Dyrektor ZSWiO Nr 7 przedstawiła wniosek w sprawie założenia Branżowej Szkoły I stopnia i włączenia jej do Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży zgodnie z drukiem nr 780,780A, w złączeniu do protokołu.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta odnosząc się do wypowiedzi Pani Dyrektor zwróciła uwagę, że Pani Dyrektor przedstawiła nie tyle swoją diagnozę, bo tutaj nie ma takiej potrzeby, by szkoła w tym momencie robiła diagnozę, tylko robią to

organa, które zajmują się tym profesjonalnie, a z całą pewnością te narzędzia, które Pani Dyrektor zaprezentowała jak barometr zawodów jest robiony corocznie od wielu lat przez biuro pracy, wojewódzkie i powiatowe. Wyjaśniła, że z jednej strony analiza zawodów nadwyżkowych i deficytowych są takimi danymi rzeczywiście robionymi nie pod konkretne wydarzenie, tylko bardzo mocno wystandaryzowanymi i z całą pewnością w tych opracowaniach wyraźnie widać, że istnieje deficyt w tych zawodach, które są wskazane do otwarcia w Zespole Szkół Weterynaryjnych. Z drugiej strony, z racji organu prowadzącego szkołę chciałaby zwrócić uwagę, że jest to rzeczywiście działanie dyrekcji szkoły, trzeba podkreślić aktywność dyrektora szkoły w zespole szkół weterynaryjnych, który próbuje rozszerzyć ofertę, z jednej strony dbać o rekrutację na tych kierunkach, które istnieją, ale z drugiej strony obowiązkiem każdego podmiotu, a szczególnie szkół zawodowych i to szkół, w których borykają się z problemami finansowymi, jest kwestia pozyskiwania większej liczby uczniów. Ta propozycja ze strony szkoły jest propozycją rozszerzenia oferty celem pozyskania nowych uczniów, celem umocnienia pozycji szkoły, dlatego też podpisała się pod tym wnioskiem, z tych powodów, o których mówi, że jest to rozszerzanie oferty szkoły i to nie takie na chybił trafił tylko poparte tzw. „źródłami zastanymi”. Nie zawsze muszą robić te badania na potrzeby chwili, korzystają z tzw. źródeł wtórnych i materiałów, które już istnieją, przygotowane przez wyspecjalizowane agendy. Podkreśliła, że jest to próba poszerzenia oferty, mają pomieszczenia, baza materialna jest i tak muszą dbać o tę bazę materialną, żeby ona była wykorzystana w sposób maksymalny. Potencjał ludzki do prowadzenia tych kierunków też w dużej mierze jest, więc to jest wykorzystanie potencjału ludzkiego. Promocja jest w rękach dyrekcji, natomiast z całą pewnością jest to próba budowania silniejszej pozycji szkoły. Stwierdziła, że Pani Dyrektor nieco enigmatycznie o tym wspomniała, a warto to zaznaczyć, sprawdzić zdawalność egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, a szczególnie chciała rekomendować, żeby radni przyjrzel się zdawalności matur. Jeszcze trzy lata temu radni zwracali uwagę na problemy w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących jeśli chodzi o ten wskaźnik, bardzo ważny dla organu prowadzącego i może warto przyrzeć się poprawie, jest lepiej niż było. Zdawalność matury jest twardym wskaźnikiem, z którym trudno dyskutować jak również zdawalność egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, jak też średnie uzyskiwane na tych egzaminach, bo nie chodzi tylko o zdawalność, ale też o średnie, które są uzyskiwane. Przypomniała, że Zespół Szkół Weterynaryjnych, szczególnie w pierwszym roku jej pracy, był przedmiotem wielu dyskusji, więc też dobrze jest się temu przyrzeć, w takim pozytywnym kierunku, że szkoła wykonuje ogromny wysiłek, żeby sytuacje które były punktami krytycznymi poprawić, organ prowadzący dzięki życzliwości radnych wspiera szkołę w sensie poprawienia bazy materialnej. Poprosiła o przyjęcie tego wniosku.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił o wyjaśnienie nazw klasyfikacji.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta wyjaśniła, że jest to egzamin potwierdzający w zawodzie. Każda kwalifikacja ma swoją nazwę w katalogu zawodów i np. na zawód technik składa się trzy kwalifikacje, żeby być technikiem trzeba zdać trzy kwalifikacje, na każdą jest symbol i tu chodzi o to, żeby ten zawód uzyskać trzeba zdać trzy.

Radny Janusz Mieczkowski zaproponował, żeby przeszli do rzeczy, bo mówią o maturach, o technicach, o kwalifikacjach czyli nie o tym czego dotyczy wniosek.

Wniosek w istocie dotyczy szkoły branżowej I stopnia czyli tutaj nie ma matury. Podkreślił, że nie wiedzą jak te wyniki mają się do ewentualnej przyszłej szkoły branżowej, bo ona jeszcze nie istnieje, dopiero będzie powołana a to, że dobre są wyniki w maturze czy kwalifikacjach zawodowych w technikum, to jest zupełnie inna sprawa natomiast wniosek dotyczy szkoły branżowej I stopnia. Zauważył, że Pani Dyrektor we wniosku pisze, że szkoła dokonała analizy i wyżej wymienione kierunki kształcenia nie występują na tym obszarze. Stwierdził, że nie zgadza się z tym stwierdzeniem, nie jest to prawdą, ponieważ te zawody występują w kilku szkołach w Łomży, w szczególności jeśli chodzi o kształcenie wielozawodowe a więc np. takie szkoły, przynajmniej jedną prowadzi Zespół Szkół Technicznych, Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy prowadzi wszystkie te zawody. W szkole, w której jest dyrektorem znajdują się wszystkie te zawody. Podkreślił, że problem nie jest w tym, żeby uruchomić szkołę, tylko problem jest w tym, że nie ma chętnych, żeby się kształcić w tych zawodach. Oferty w Łomży są. Uczniowie mają się gdzie kształcić. Stwierdził, że Prezydent, oni jako Rada Miasta muszą zaoferować młodzieży możliwość kształcenia się i to już jest zaoferowane. Kontynuując stwierdził, że mają się przychylić do wniosku w sprawie założenia Branżowej Szkoły I stopnia w Łomży i włączeniu jej do Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących i tutaj jakby przeszli do statutu to ma kilka pytań. Odnosząc się do treści statutu zwrócił uwagę, że w § 1 Informacje o szkole w punkcie 1 jest podana nazwa i siedziba szkoły: Branżowa Szkoła I Stopnia w Łomży i jest napisane, że szkoła prowadzi klasy dotychczasowej zasadniczej szkoły zawodowej. Zapytał jakiej szkoły, jaka szkoła już istnieje, że szkoła prowadzi te klasy. Podkreślił, że dotychczas żadnej zasadniczej szkoły jeszcze nie ma, a tutaj w pierwszym zdaniu jest stwierdzenie, że szkoła prowadzi klasy dotychczasowej zasadniczej szkoły zawodowej, nie jest to możliwe, bo nie ma tej szkoły zasadniczej. Zauważył, że § 4 punkt 3 statutu brzmi „wnioski w sprawie zmiany wychowawcy nie są dla Dyrektora wiążące. O sposobie ich załatwienia dyrektor informuje wnioskodawcę w terminie ... dni.” Stwierdził, że jeżeli dokument mają zatwierdzić i ma być kompletny to proponuje, żeby coś tam zapisać zamiast tych kropek. Dodał, że o redakcyjnych błędach nie będzie mówił, bo to trzeba by było zwyczajnie poprawić. Zwrócił uwagę na § 9 punkt 6 statutu „w celu wspierania działalności statutowej szkoły, rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł. Zasady wydatkowania funduszy Rady rodziców określa wymieniony regulamin.” Zapytał gdzie ten regulamin został wymieniony, jaki regulamin. Podkreślił, że nigdzie nie został wymieniony. § 11 punkt 1 „Organy szkoły pracują na rzecz szkoły, przyjmując zasadę nieingerowania w swoje kompetencje”. Stwierdził, że mniej więcej brzmi to w ten sposób, że „ja będę się wypowiadał i przyjmę zasadę, że nie będę ingerował w moje wypowiedzi”.

Pan Andrzej Piechociński - Naczelnik WED odnosząc się do wypowiedzi Radnego, stwierdził, że „tak nie można. W języku polskim jest to dość oczywiste, że jeżeli jest tak skonstruowane zdanie, to domyślamy się bez żadnych wątpliwości, że chodzi tu o nieingerowanie w swoje kompetencje, czyli wzajemnie w swoje kompetencje.”

Radny Janusz Mieczkowski stwierdził, że rzeczywiście Pan Naczelnik ma rację tam trzeba dodać słowo „wzajemnie”. Zwrócił uwagę na §13 punkt 3 „liczba uczniów w oddziale nie powinna przekraczać...”. Zaproponował, żeby w miejsce kropek wpisać ile. Poprosił o wyjaśnienie zapisu § 15 ust. 3 „Praktyki zawodowe są realizowane w wymiarze określonym w podstawie programowej kształcenia w zawodach, w klasie ustalonej przez Dyrektora”. Zwrócił uwagę na § 21 punkt 1. „W szkole tworzy się

stanowisko wicedyrektora” a w drugim jest, że „Wicedyrektor przede wszystkim zastępuje Dyrektora szkoły podczas jego nieobecności oraz:” i nie ma nic. W § 34 ust. 2 „Nauczyciele na początku każdego roku szkolnego, do ...”. Stwierdził, że jest chwalebne, że Pani Dyrektor podejmuje działania, żeby zwiększyć atrakcyjność szkoły i czyni wszystko, żeby było więcej uczniów, żeby uatrakcyjnić proces kształcenia, to tak jak powiedział na początku należy pochwalić, natomiast jego zdaniem należy też zwrócić uwagę na następującą sprawę, Prezydent ma za zadanie tak organizować kształcenie w całej Łomży, żeby zabezpieczyć potrzeby i żeby nie przeszkadzać innym. Jeśli to miałyby wprowadzić tylko dodatkową konkurencję, to czy to będzie dobre działanie, stąd myśli, że powinni pomyśleć, zastanowić się i z jednej strony może i wyjść naprzeciw temu co mówi Pani Dyrektor, ale na razie póki co zaproponował, żeby jednak ten statut poprawić, bo w tym kształcie na pewno nie mogą go przyjąć. Zwracając się do Naczelnika WED stwierdził, że nie było jego zamiarem, żeby się „czepiać”, natomiast te trzy kropki i inne błędy trzeba będzie poprawić.

Pan Andrzej Piechociński - Naczelnik WED wyjaśnił, że to jest wszystko bardzo dobrze poprawione i taki poprawiony egzemplarz leży przed Panią Dyrektorem, te błędy są już „uniknięte”, ich tam po prostu nie ma, a do druku dostał się materiał, który był przed ostatnimi poprawkami. Dodał, że porozumiewali się między organem prowadzącym a szkołą przy pomocy e-mail i dostał od zastępcy, od Pana Pawła Piwowarskiego nie do końca zredagowany tekst. Przeprósł, że taki tekst do druku przekazał, jest już nowy i właściwie sformułowany statut w tej szkole, to nie ulega wątpliwości, można u Pani Dyrektora ten dowód obejrzeć.

Pani Bogumiła Olbryś – Dyrektor ZSWiO Nr 7 podziękowała Radnemu Mieczkowskiemu za zwrócenie uwagi, za te jak najbardziej zasadne sugestie, które dotyczą statutu, bo to ważny dokument „niemniej jednak to złośliwość przedmiotów przeróżnej materii”. Dodała, że jest jej przykro, że taki chochlik się wkradł, radnym przekazany był nie ten e-mail, który powinien być przekazany. Poszło do druku nie to co powinno. Stwierdziła, że nie jest tajemnicą, że posilali się statutem branżowej szkoły z jakiegoś innego źródła, oczywiście analizując, patrząc. Te wszystkie subtelności, które radny Mieczkowski wypunktował i słusznie, starali się to wszystko pouzupełniać, niemniej jednak prawo oświatowe, które mamy od niedawna, od 14 grudnia 2016 r. mówi o statutach, że właściwie co roku statuty powinny być nowelizowane i tak się czyni w szkołach, od podstawówek poprzez szkoły, czy publiczne czy niepubliczne. Jest to tzw. pierwszy statut, który nadaje organ prowadzący, w tym przypadku Miasto Łomża, a jeśli radni zaopiniują pozytywnie „nadanie tej branżówki do Zespołu Szkół Weterynaryjnych” to oczywiście i tak na nowy rok szkolny ten statut w myśl przepisów prawa oświatowego będzie musiał być dopracowywany. Przeprosiła, za tą sytuację, podziękowała radnemu Mieczkowskiemu za to, że to wszystko wypunktował. Dodała, że orientowali się w szkołach publicznych, w szkołach niepublicznych takowej analizie nie dokonywali. Poprosiła radnych, żeby dali równe szanse rodzicom, dzieciom i nauczycielom, którzy uczą akurat w tej szkole publicznej. Będzie nabór, będą się wspólnie cieszyć, nie będzie naboru czy nabór będzie w jakiejś innej szkole X,Y, tzw. niepublicznej czy prowadzonej przez stowarzyszenia, też się będzie cieszyć, że szkoła się w jakiś sposób rozwija.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta odnosząc się do wypowiedzi radnego Mieczkowskiego, że wyniki nie mają znaczenia w tej dyskusji stwierdziła, że mają bardzo duże znaczenie, bo one wskazują na to, że w szkole nastąpiła pozytywna

zmiana i ma nadzieje, że będzie to utrwalona tendencja dotycząca tego, że ta efektywność, o którą radni upominali się wielokrotnie, efektywność i jakość kształcenia pod adresem szkoły weterynaryjnej jest konsekwentnie realizowana i powoli zaczynają przychodzić efekty. Dla niej jako organu prowadzącego jest to dowód, że szkoła podejmuje poważne zadania i skutecznie je realizuje, a podniesienie wyników kształcenia nie jest zadaniem łatwym, dlatego ta uwaga Pani Dyrektor i materiały, które przygotowała w jej przekonaniu są ważnym punktem tej dyskusji, bo one wskazują na to, że w szkole nie dzieje się źle, tylko dzieje się dobrze. Podkreśliła, że zna ofertę szkół również niepublicznych, ale nie dalej niż 3 lata temu i 2 lata temu radni zwracali uwagę, że podmioty niepubliczne rozwijają się w mieście osłabiając nasze szkoły publiczne. Radni zwracali uwagę, by nie wynajmowali pomieszczeń szkołom niepublicznym, że miasto powinno inwestować w swoją ofertę, więc tak naprawdę nie robią nic innego wnosząc ten wniosek niż realizują postulaty, które wielokrotnie wybrzmiewały w tej sali, by wzmacniać nasze szkoły, szczególnie te szkoły, które tego wzmocnienia, chociażby w potencjale materialnym wymagają, ciągłej troski, większej liczby uczniów i w związku z tym subwencji, które będą do tych szkół płynęły. Dodała, że odnosi się z szacunkiem do podmiotów niepublicznych ale ich zadaniem, jako organu prowadzącego wszystkie szkoły w Łomży, w tym szkoły zawodowe jest dbanie o sytuację finansową, kadrową i materialną ich szkół, z całym szacunkiem dla innych podmiotów, bo dzisiaj usłyszała, że zadaniem Prezydenta jest nie przeszkadzać innym. To nowa definicja roli, tego w zakresie obowiązków nie ma, ale jest to dosyć ciekawe sformułowanie. Starają się nie przeszkadzać i wspierać chociażby Pana Szmyta, w jakimś symbolicznym wymiarze, jest jakaś uroczystość, trzeba kupić jakieś nagrody. Dobrą robotę robi bardzo dbając o tą młodzież zmarginalizowaną. To szkoła, która robi bardzo dużo dla zmarginalizowanej młodzieży, nie sposób nie podkreślić jej roli, czy też podmiot radnego Mieczkowskiego, który zajmuje się też kształceniem zawodowym na etapie szkoły zawodowej, natomiast mają święty obowiązek przed wyborcami, mieszkańcami Łomży dbać o potencjał i ofertę edukacyjną naszych szkół. Pani Dyrektor będzie miała zadanie, jeśli wystąpiła z tym wnioskiem by jednak zadbać o nabór i z całym szacunkiem ona jest zainteresowana, żeby nabór dotyczył naszych szkół i żeby ci uczniowie, których jest określona liczba, którzy są skłonni pójść do szkół zawodowych znaleźli się jednak w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Łomża.

Pan Andrzej Piechociński- Naczelnik WED dodał, że w Wydziale Edukacji prowadzą swoje rozważania na takie rozwojowe tematy. Kształcenie zawodowe przeszło znaczne przeobrażenie w ciągu ostatnich lat. Podzielono cykl kształcenia na poszczególne kwalifikacje. Szkoły zawodowe, które mają obydwie poziomy i szkołę branżową i kształcenie na poziomie technikum mają tą dowolność, że uczniowie słabsi, którzy przecenili swoje szansę wtedy kiedy idą do technikum gdzie kończy się to maturą, jest duży nacisk kładziony na przedmioty ogólnokształcące, jeżeli nie radzą sobie w takiej szkole, mogą spokojnie kontynuować to w szkole branżowej. Mamy dwie takie szkoły Zespół Szkół Technicznych i Zespół Szkół Mechanicznych, które mają w swojej strukturze szkoły branżowe I stopnia i tam tak to się właśnie odbywa. Z drugiej strony mamy taką sytuację, że majątek, który mamy w naszych szkołach, w sensie materialnym, pomoce naukowe muszą być wykorzystane w jak najwyższym stopniu, o tym mówiła już Pani Prezydent, wspominała też Pani Dyrektor. Zwrócił uwagę, że te trzy kierunki kształcenia są bardzo trafnie dla tej szkoły dobrane ponieważ szkoła ta prezentuje praktycznie, wyłącznie takie kierunki, których podstawy programowe zależą od tego jak je skonstruuje Ministerstwo Rolnictwa i oni się trzymają tej zasady

bardzo ściśle i te wszystkie kierunki są jednolite, a właśnie do takiej sytuacji chcą w Łomży doprowadzić. Stwierdził, że o ile się nie myli to branżowa szkoła, w której pracuje Radny jest szkołą publiczną. Jeżeli szkoła jest publiczna to znaczy, że dopiero wtedy jeżeli samorząd wyda zgodę na działanie szkoły publicznej, jeżeli jest to szkoła publiczna, której organem prowadzącym jest inny organ niż samorząd, dopiero wtedy kiedy się zgodzą, że nie jest konkurencyjne wobec nich, dopiero wtedy może istnieć, natomiast szkoły niepubliczne, mogą działać niezależnie od tego czy są dla nas konkurencyjne czy nie. Podkreślił, że jeżeli szkoła ma status szkoły publicznej to powinna być to działalność uzgodniona co do kierunku i zakresu z samorządem, na którego terenie działa.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała Naczelnika WED czy są tacy dyrektorzy szkół zawodowych w naszym mieście, którzy również w tym roku zwracali się z propozycją nowego kierunku kształcenia, jeżeli tak to jakich kierunków, bo takiej wiedzy nie mają.

Pan Andrzej Piechociński- Naczelnik WED wyjaśnił, że nie było takich wniosków. Stwierdził, że w ubiegłych latach było kilka takich prób. Dwa zawody uruchomiono nawet wcześniej niż w tym roku. Dotyczy to między innymi Zespołu Szkół Ekonomicznych i tutaj rynek o tym decyduje, że nie bardzo były to udane próby. Zdecydowanie rolą organu prowadzącego jest zadbać o to, żeby nowo powstający kierunek nie tylko był zgodny z nowymi potrzebami, ale żeby były tam zapewnione materialne warunki do prowadzenia tego kierunku, więc jeżeli to jest spełnione, jeżeli szkoła może stać się ośrodkiem egzaminacyjnym w danym zawodzie, to jest to wszystko uporządkowane, wtedy mają pewność, że działają właściwie.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że nie było tych trzech kierunków i zapytała czy innych propozycji też nie było.

Pan Andrzej Piechociński- Naczelnik WED stwierdził, że poza tymi trzema propozycjami ze szkoły weterynaryjnej, żadna szkoła zawodowa nie zwróciła się.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jest wiele czynników m.in. taki, żeby utrzymać kadre, nie tylko te materialne.

Radny Jan Olszewski zwrócił uwagę, że w wypowiedzi radnego Mieczkowskiego padło pytanie czy rzeczywiście w Łomży nie mamy takich szkół, które kształcą i jakie jest zapotrzebowanie na tego typu zawody, które tutaj zostały przedstawione, że szkoła reprezentowana przez Panią Bogumiłę Olbryś będzie chciała otworzyć, bo to co wspomniała Pani Dyrektor, że jest takie zapotrzebowanie w Urzędzie Pracy, to być może, że jest, nie wie czy 10 czy 5 tych wędliniarzy czy piekarzy jest potrzebne, ale to trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie dlaczego takie potrzeby są zgłaszane przez zakłady pracy, o tych kierunkach, czy nie dotykamy tutaj wynagrodzenia, które jest i czy jest taki „pęd” wśród tej młodej kadry, która chce zdobyć zawód, że potrzeba na dzień dzisiejszy otwierać jeszcze jedną szkołę branżową. Poprosił, żeby przejrzeć w Łomży te szkoły, które istnieją i jaki tam jest nabór, ilu tam jest chętnych, ilu zgłasza się w każdym roku na te kierunki, które zostały zaprezentowane. Podkreślił, że otworzenie kierunków bezkosztowo się nie odbywa i zgłosi się trzech czy czterech i trzeba prowadzić, bo czy odmówią jeżeli czterech będzie chętnych na kierunek piekarski, czy odmówią bo to jest za mała klasa. To są sprawy podstawowe szkolenie

i koszty tego szkolenia jakie będziemy ponosili. Rozumie, że był moment, że było jedno liceum ogólnokształcące, przyszedł wyż trzeba było drugie otworzyć, trzecie, czwarte i dobrze, to rozumie, była taka potrzeba. Poprosił by na to zwrócić uwagę, bo głosując za tym, głosują za wydatkiem określonych pieniędzy na to. To nie jest tak, że samo dzieje się bezkosztowo, nie ma czegoś takiego. Podkreślił, że trzeba zwrócić uwagę, jaki jest „pęd” młodzieży do tych zawodów, które tutaj są prezentowane, że trzeba otworzyć jeszcze jedną szkołę.

Pan Andrzej Piechociński- Naczelnik WED stwierdził, że najłatwiejsza jest odpowiedź na pytanie o koszty, bo to jest wykorzystanie potencjału, który już jest. To jest też gwarancja tego, że przybędzie godzin dydaktycznych dla nauczycieli i może to spowodować, że nie trzeba będzie ponosić kosztów zwalniania tych nauczycieli, dla których brakuje godzin. Podkreślił, że najważniejsza dyskusja jest o tym co z kształceniem zawodowym, co z pojedynczymi dwójkami, piątkami chętnych do poszczególnych zawodów. Stwierdził, że czeka ich wielka zmiana, muszą stanąć przed takim wyzwaniem, że jeżeli jest ogólnie sformułowana teza, że mają dostosować swoje kształcenie do rynku pracy, to tak naprawdę muszą dostosować kształcenie do tego, żeby kształcili nawet pojedyncze osoby w zawodach, które sobie wybrały i to jest nieuniknione, trzeba na to wypracować jakiś finansowy algorytm. Pracują w tej chwili nad takim eksperymentem dydaktycznym z inną szkołą zawodową. Temat jest dokładnie taki, jak to zrobić żeby pojedynczy uczniowie otrzymywali od tej szkoły ofertę pozytywną ”tak możemy kształcić w tym zawodzie. Cały problem polega na tym, żeby trochę odwrócić sytuację, nie szukać pracodawcy, żeby można było dualny ten system kształcenia u pracodawcy i w szkole zrobić, a przeciwnie pracodawca może bardzo szybko sobie zatrudnić kwalifikowanego pracownika w taki sposób, że zatrudni go w wymiarze zajęć praktycznych i praktyk zawodowych u siebie, szkoła weźmie na siebie kształcenie teoretyczne i te przedmioty ogólnokształcące mogą być dla większej grupy uczniów robione. Jeżeli nie pójda w takim kierunku, że będą otwarci na pojedyncze nawet prośby i równorzędnie ma to dla niego znaczenie czy pracodawcy czy ucznia, który chciałby kształcić się akurat w tym zawodzie, te dwa źródła są równie dla nich cenne, jeżeli nie zrobią takiego mechanizmu, to nie podołają nigdy temu jaki jest rozdźwięk między oczekiwaniem pracodawcy na wykwalifikowanego, przygotowanego do pracy robotnika, a tym co może zrobić szkoła. Ich pomysł polega na tym, że wychodzą pracodawcy z takim przedłożeniem „on pracuje u Ciebie, zajęcia praktyczne, praktyki zawodowe i może wolne ferie czy wakacje, to zależy już od tego młodego człowieka, pracuje na jego technologiach, jego maszynach, tam się do wszystkiego doskonalili, nad tym wszystkim czuwa jego opiekun ze szkoły, on jest też w tym zakładzie, sam też rozumie analizuje też technologię, którą posługuje się dany pracodawca. Na teoretyczne problemy odpowiada już szkoła. W ten sposób można sobie wyprodukować, wykształcić, zmodyfikować cały system kształcenia zawodowego i jednocześnie można też stworzyć taką sytuację w oparciu o istniejące już struktury i przepisy.

Radna Wanda Mężyńska stwierdziła, że jest za tym, że jeżeli jest taka szansa, jeżeli dyrekcja przeanalizowała dogłębnie sprawę, wie, że warunki mają bardzo dobre w szkole, mają dobrych wykładowców i jeżeli jest szansa na powołanie takiej szkoły branżowej jest za tym 100%, a jeżeli chodzi o nabory to, to że nie było naboru w innej szkole nie znaczy, że nie będzie naboru w szkole weterynaryjnej, to wcale nie ma nic do rzeczy. Zaproponowała żeby dać szansę i stwierdziła, że jest za tym, żeby zagłosować za powołaniem szkoły branżowej.

Radny Lech Śleszyński stwierdził, że właściwie wszystko już zostało powiedziane, ale może dodać, że jest to bardzo dobry pomysł, powstanie tej branżowej szkoły zawodowej w Zespole Szkół Weterynaryjnych przeciw Zespół Szkół Weterynaryjnych to jest szkoła zawodowa, a więc pozwoli na zwiększenie liczby uczniów, jak również zwiększenie etatów nauczycieli. Dodał, że trzeba podkreślić, że jest to bardzo ważny element reformy oświaty. Reforma oświaty mówi o tym, żeby powstawały branżowe szkoły zawodowe. Jest za tym, żeby powstawało jak najwięcej. Dodał, że muszą pamiętać, że w przeszłości powstawały licea i co z tego.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zwracając się do Pani Dyrektor ZSWiO nr 7 stwierdziła, że wiele osób konsultowało już nadwyżkę jeśli chodzi o dyrekcję i zapytała czy w tym układzie jeśli zatwierdzą powstanie tej szkoły to co będzie z dyrekcją, czy znów będzie nowa.

Pani Bogumiła Olbryś – Dyrektor ZSWiO Nr 7 stwierdziła, że nowa funkcja wicedyrektor tej placówki na pewno nie powstanie. Dodała, że mają w Zespole Szkół Weterynaryjnych „przecudowną kadrę”, w której jakiś fajny duch powstał do pracy, do działania, do kreatywności, do pomysłowości, a to wszystko się przekłada na jednostkę ludzką, dziecko, które przychodzi do szkoły z różnymi problemami. Mają dzieci z środowisk wiejskich, biedne często i tu dostają wsparcie emocjonalne. Podziękowała Prezydentom, Pani Skarbnik za dofinansowanie tej szkoły i radnym za przegłosowanie tego. Stwierdziła, że szkoła kwitnie i zaprosiła na Konferencję Weterynaryjną, która odbędzie się 15 lutego. Odpowiadając na pytanie radnego Olszewskiego stwierdziła, że żadnych kosztów nie generuje. Jest dziecko, jest subwencja oświatowa. Baza jest, karda jest. Baza jest, bo to jest warunek, żeby w ogóle powołać, bo kiedyś można było powołać i dopiero dopominać się o bazę, teraz nie można tak zrobić, musi być baza i dopiero można powołać.

Pan Andrzej Piechociński - Naczelnik WED poprosił w imieniu Pani Prezydent, żeby przyjąć tekst statutu, który ma Pani Dyrektor jako autopoprawkę do całego dokumentu, ponieważ „rzeczywiście jest to dość wstydliwie niezakończona odróbka dokumentu, a tam mają dokument całkowicie zakończony, który może być treścią autopoprawki, że statut w tym brzmieniu.

Radny Ireneusz Cieślik zwrócił uwagę, że w § 37 ust. 4 statutu są „+” i „-”, tego nie ma w innych placówkach oświatowych. Zwracając się do Pani Dyrektor ZSWiO Nr 7 zapytał czy na rok bieżący budżet, który ma, wystarczy na to, żeby można było myśleć o tej branżowej szkole, następnie zapytał Panią Skarbnik czy rezerwa subwencji oświatowej będzie w stanie wyrównać braki jakie będzie miała ta szkoła, żeby nie musieli powtarzać tego, co przerabiali w 2017 r. Wyjaśnił, że pyta o to, żeby nie było tak, że nie będzie pieniędzy i Pani Dyrektor zostanie z problemem.

Pan Andrzej Piechociński- Naczelnik WED stwierdził, „że to jest pewne niezrozumienie problemu, tak postawione pytanie przez Pana Radnego” ponieważ całość tych zmian będzie się odbywać dopiero w czwartym kwartale czyli od 1 września. Nikt nie jest w stanie przewidzieć jak zakończy się nabór do szkół zawodowych, nie tylko jednej, ale wszystkich. Nie będą mogli też powiedzieć jak będzie się to miało do budżetu opracowanego jesienią 2017 r. Po to jest organ

prowadzący, żeby takie potrzeby zabezpieczył, ale z drugiej strony bezsensownie jest się pytać o coś, co będą wiedzieli 1 września 2018 roku.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że nie pyta o złotówki, tylko pyta o konkrety „tak jesteśmy w stanie zabezpieczyć i nie ma problemu”, tylko o to chodzi.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie jest w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na zadane pytanie ponieważ uchwalając budżet, jak radni wiedzą, wszyscy zdają sobie sprawę, że oświata nie jest doszacowana według potrzeb. Tak jak wtedy wspominała do tematu wrócą w momencie kiedy będą mieli ostateczną subwencję na 2018 rok. Rok zamknął się nie mniejszymi wolnymi środkami jak w roku poprzednim, więc troszeczkę z tych wolnych środków będą mogli uszczknąć dla oświaty aczkolwiek nie mogą za bardzo poszaleć, bo ogranicza ich wskaźnik z art.242, tam ta rezerwa nie jest duża. W tej chwili nie jest w stanie odpowiedzieć, nie wiedzą jak ministerstwo przyśle ostateczną subwencję, jak radni wiedzą, w poprzednim roku dostali mniejszą subwencję od projektowanej o 1,1 mln zł. Poprzedni rok był też bardzo ciężki, ten nie będzie łatwiejszy ze względu na reformę, która jednak kosztuje.

Radna Ewa Chłudzińska stwierdziła, że jest nauczycielem tej szkoły aczkolwiek akurat nie ma zajęć dydaktycznych w szkole, więc może bezpiecznie się na ten temat wypowiadać. Od ponad 10 lat nauczyciele postulowali, wnioskowali do poprzedniej dyrekcji o to, aby wystąpić z wnioskiem o szkołę, wtedy zasadniczą zawodową, teraz branżową i czynili jako nauczyciele rozpoznanie zapotrzebowania, zarówno jeśli chodzi o uczniów, jak również zapotrzebowanie lokalnego rynku i cieszy się niezmiernie, że taki wniosek ujrzał światło dzienne, pogratulowała Pani Dyrektor i w imieniu wszystkich nauczycieli tej szkoły poprosiła, żeby mieli szansę na realizację takich właśnie zamierzeń.

Radna Alicja Konopka stwierdziła, że naprawdę ma dylemat, bo wie, że bardzo dobra jest intencja i pomysł Pani Dyrektor i nad tym się trzeba pochylić, bo faktycznie mówili, że chcą kształcić w zawodach, bo ogólniaków jest już za dużo, tylko tu muszą patrzeć na problem całego miasta i jak są już takie kierunki to ma dylemat. Zwracając się do Naczelnika WED stwierdziła, że nie wierzy też w to, że nas to nic nie będzie kosztować.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że pytała Naczelnika WED o kierunki i mówił, że nie ma takich kierunków.

Pan Andrzej Piechociński - Naczelnik WED wyjaśnił, że muszą mówić o szkołach samorządowych i nie samorządowych, bo tak jest precyzyjniej i rzeczywiście takich kierunków u nas nie ma. Klasa wielozawodowa w Zespole Szkół Technicznych od kilku lat praktycznie nie powstaje.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała czy jest zorientowany jak dużo w szkołach niepublicznych jest tych podobnych kierunków.

Pan Andrzej Piechociński- Naczelnik WED wyjaśnił, że klasa wielozawodowa polega na tym, że przychodzi tam uczeń, który chce się kształcić w zawodzie ma podpisaną umowę z zakładem pracy, który uczy zawodu, w szkole mają praktycznie wyłącznie zajęcia teoretyczne, zawodowe i ogólnokształcące. Ich zdaniem oferta, która oni przedstawiają, żeby to było w takich grupach zawodowych jest bardziej merytoryczna,

to powinno prowadzić do wyższej jakości kształcenia aczkolwiek dla tego kształcenia w klasie wielozawodowej też to powinno się odbywać. Uważa, że to jest szansa dla tej młodzieży, która nie to, że nie jest zdolna, tylko może ma mało ambicji edukacyjnych, może z czasem zrozumie jak jest rola edukacji.

Radny Lech Śleszyński stwierdził, że w niektórych szkołach zawodowych element konkurencji będzie bardzo dobry.

Więcej uwag Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 8 głosami za, przy 2 głosach przeciw i 2 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły I stopnia i włączeniu jej do Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży – druk nr 780,780A.

## **Ad. 2**

### Informacja Prezydenta Miasta Łomży o przygotowaniu wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie ferii zimowych – druk nr 774

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała czy radni mają uwagi do informacji.

Radny Jan Olszewski zapytał jaki procent uczniów został objęty tymi różnymi formami wypoczynku w czasie ferii.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta stwierdziła, że nie mogą powiedzieć jaki procent został objęty, bo tak naprawdę będą o tym wiedzieli wtedy gdy podsumują ferie zimowe, natomiast chciała zwrócić uwagę, że oferta, która przygotowali w jednostkach edukacyjnych czy sportowych, instytucjach kultury jest ofertą bardzo bogatą. Dodała, że dopiero po zakończeniu sesji przedstawi takie sprawozdanie jeśli jest taka potrzeba ile osób korzystało i jest też pytanie, bo rozumie intencje pytania, natomiast nie mają sygnałów, żeby dzieci, które chciały np. korzystać z basenu, z dodatkowych zajęć w szkole, żeby „odchodziły z kwitkiem”, tych ofert jest bardzo wiele. Zwróciła uwagę, że część nie jest zainteresowana, bo wyjeżdża ze swoimi rodzicami na ferie zimowe, spędza swoje ferie u dziadków, natomiast oferta jest bogata. Przedstawi w liczbach ile osób korzystało.

Radna Edyta Śledziwska zapytała kto w przypadku form zorganizowanych w szkołach prowadził zajęcia, czy prowadzili je nauczyciele, na jakich zasadach, czy za dodatkową opłatą, bo ferie są czasem urlopu nauczycieli.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta wyjaśniła, że każdorazowo było to uzgadniane i w żadnej formie nie złamali Karty Nauczyciela w sensie nadużywania tego urlopu, który nauczycielowi przysługuje.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że rozumie, że było dodatkowe wynagrodzenie.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta wyjaśniła, że niektórzy nauczyciele zgłosili się w formie wolontariatu i prowadzili to w dużej mierze. Podkreśliła, że są u nas szkoły gdzie nauczyciele naprawdę nie obliczają każdej godziny, nawet dzisiaj

o tym rozmawiali, chociażby w II LO są dodatkowe zajęcia, które prowadzą nauczyciele, nikt im nie każe, ale zależy im na jakości kształcenia, na zdawalności matur i prowadzą te zajęcia nie odliczając każdych 15 minut. Tak samo w „Wecie” i nie dlatego, że dyrektor każe tylko dlatego, że wielu nauczycielom zależy na jakości, czy na opiece, czy na tym, żeby zrealizować jakiś swój program. Wielu jest bardzo zacnych, zaangażowanych ludzi, w żaden sposób dyrektor nie wywiera presji, nikt nie zmusza do tego, dużo jest takich inicjatyw nauczycielskich. Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisja informację przyjęła.

### **Ad. 3**

#### Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzniesienia w Łomży pomnika Księcia Mazowieckiego Janusza I Starszego – druk nr 781,781A

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała, w którym miejscu będzie pomnik, czy jest już ustalona lokalizacja.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta poinformowała, że jest ustalona. Jest Hala Targowa, ten murek i jest zarys starych wykopalisk. Chcą, żeby ten pomnik został umieszczony w tej przestrzeni tych szarych ramek. Dodała, że przez kilka miesięcy spotykała się z artystami łomżyńskimi, z konserwatorami zabytków, ze środowiskiem całej instytucji kultury czyli ludźmi, którzy się znają, to nie była jakaś polityczna decyzja i pomysł zrodził się podczas wielokrotnych rozmów, by odkryć te mury, które są zaznaczone tą szarą kostką. To jest odkopane, chcą podświetlić, tak jak w miastach starych jest to zrobione, tą odkrywkę przykryć grubą taflą szkła, czyli podświetlenie starych murów, które już są wydobyte. Było kilka spotkań z konserwatorem zabytków, z całym zespołem konserwatorów i to będzie to obramowanie pomnika, w tej przestrzeni umieszczą pomnik Księcia Janusza. Radni widzieli na uroczystej sesji ten projekt, który jest, przy czym tam była bryła wysokości metra, po sugestii środowiska artystycznego chcą przeciąć tą bryłę na dwa stopnie, pół metra jeden stopień i pół metra drugi stopień po to by dzieci, które przyjadą do Łomży i zechcą się uwiecznić na tej bryle, by miały możliwość wejścia na ten pomnik i żeby go uczynić bliższym. Pomysł jest i to jest uzgodnione ze środowiskiem artystów, żeby pomnik był na tle Hali Targowej, która będzie Halą Kultury, jest piękny projekt, są środki, zaczyna się remont. Projekt był tak przygotowany, że już mają projekt owinięcia hali na obchody 600- lecia siatką z osią czasu, czyli od strony rynku, szczytu i z od ulicy Rządowej i to w uzgodnieniu z Panem Naczelnikiem Inwestycji będzie to współfinansowane przez wykonawcę remontu, że musi być ten nadruk na siatce zagwarantowany. Ten fragment hali będzie ładny więc jak będą już robione zdjęcia w przyszłości on będzie atrakcyjny. Odnosząc się do projektu pomnika, poinformowała, że wiele osób zapraszała, wiele było konsultacji ze światem artystycznym. Będą lekkie korekty. Poprosiła środowisko historyków by skonsultowało ten projekt od strony prawdy historycznej i lekkie zmiany będą, ale będą raczej korekcyjne. Dodała, że może się tak zdarzyć, że ustawią pomnik, a potem lekko go przesuną.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta dodała, że z halą trzeba się spieszyć, bo otrzymali takie pismo, że absolutnie nie pozwolą na zmianę harmonogramu.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że nie chce dzisiaj zagłosować, bo chciałby się dowiedzieć jutro na sesji szczegółów technicznych, chodzi o infrastrukturę itd. Jest w planach remont Hali Targowej, remont Starego Rynku i dzisiaj nie mówi, że jest przeciwny, jest za tym, żeby ten pomnik powstał natomiast czy akurat nie będzie to przeszkadzało potem jak będą rynek remontować, halę, co będzie z tym pomnikiem. Stwierdził, że w dniu dzisiejszym na Komisji nie zagłosuje, jutro oczywiście podejmie decyzję, na pewno jest za tym, żeby ten pomnik powstał.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta stwierdziła, że te wszystkie dylematy, które poruszają radni, ma już za sobą od pół roku, bo przez pół roku spotykała się z zespołami projektantów, architektów, konserwatorów zabytków, artystów rzeźbiarzy itd. dlatego też jeżeli chodzi o projekt rynku to jest we współpracy z projektantem i całą koncepcją rynku.

Radny Zbigniew Prosiński zapytał do której koncepcji będzie pasował pomnik.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta stwierdziła, że udzieli odpowiedzi na sesji, bo na pewno radny nie odpuści sobie, żeby zadać to pytanie publicznie.

Radny Zbigniew Prosiński stwierdził, że jeżeli Pani Prezydent nie odpowie to na pewno jutro zapyta.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta stwierdziła, że jutro przedstawi ten projekt, do którego będzie doprojektowany pomnik, po prostu nie pamięta numeru koncepcji, musi porozmawiać z Panem Naczelnikiem Świąckim.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że widzi bardzo wielkie zaangażowanie Pani Prezydent w tym kierunku i tak jak Komisji przedstawiła, były szerokie konsultacje i nie powstydzą się, a wręcz będzie to duma dla naszego miasta.

Radny Adam Zwierzyński zapytał czy jutro na sesji zobaczą wzór pomnika.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta stwierdziła, że radni znają ten wzór, on stoi w jej gabinecie od pół roku.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 9 głosami za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wzniesienia w Łomży pomnika Księcia Mazowieckiego Janusza I Starszego

Radny Andrzej Wojtkowski nie wziął udziału w głosowaniu.

#### **Ad 4**

#### **Sprawy różne i wolne wnioski.**

Komisja spraw i wniosków nie zgłosiła.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca obrad zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca  
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

Hanka Gałązka

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz